

Posiedzenie Senatu RP VIII Kadencji

15 lutego 2012 r.

Ustawa Budżetowa na rok 2012 i finansowanie nauki i edukacji

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie ma wątpliwości, że budżet państwa to niezwykle ważny dokument. Wytacza on kierunki rozwoju naszego społeczeństwa, ustala priorytety spraw naszego państwa. Zawsze pozostaje problemem, które sprawy są ważne, a które ważniejsze. A przecież wielkość środków jest ściśle określona i to właśnie budżet decyduje, gdzie należy je skierować. Są oczywiście potrzeby bardzo pilne, dotyczące konkretnych osób, grup społecznych, ich potrzeb i zabezpieczenia. Są też sprawy dotyczące przyszłości i rozwoju, które przyniosą efekty za wiele lat.

Od wielu lat, bo to przecież już siódmy budżet, jakim zajmuję się jako senator Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu... Jak niektórzy z państwa pamiętają, zawsze zabiegałem – i tak zresztą jest także dziś – o sprawy nauki i szkolnictwa wyższego, o sprawy dzieci i młodzieży, nie dlatego, że reprezentuję to środowisko i jestem przewodniczącym komisji, ale dlatego, że to jest nasza przyszłość. Decydując, czy nauka, szkolnictwo wyższe, oświata będą priorytetem w dzisiejszym budżecie, decydujemy o tym, czy w nieodległej przyszłości Polska będzie państwem trzeciej kategorii, zajmującym się jedynie rolnictwem, niskotechnologiczną produkcją, wydobywaniem surowców, czy też będzie miała swój udział w światowych badaniach, w opracowywaniu nowoczesnych technologii, w tworzeniu wysoko zaawansowanych technologicznie produktów. Moim marzeniem jest, aby naszym towarem eksportowym były licencje, patenty, intelektualne wartości przemysłowe. I dlatego, werbalizując nieustannie potrzeby finansowania nauki i szkolnictwa wyższego oraz ich znaczenie dla rozwoju, sprzeciwiałem się odrywaniu poziomu tych wydatków od procentowego udziału w produkcie krajowym brutto. Niestety, w dokumentacji, jaką otrzymaliśmy w tym roku, w zasadzie żaden resort nie przytacza, jaki to jest procent PKB, podaje się tylko konkretne liczby – ile to jest w stosunku do roku poprzedniego. A przecież to jest najlepszy miernik. Kwoty bezpośrednie oczywiście są informacją, ale słabo mówią o priorytetach rządu i państwa. Ponieważ porównujemy się z innymi, wiemy, że finanse limitują dynamikę rozwoju i są dobrym elementem porównawczym z innymi krajami; tak zresztą mierzą to inne państwa. I tu ciągle jesteśmy bardzo, bardzo w tyle.

Proszę państwa, przechodzę do konkretów. Wydatki na szkolnictwo wyższe w roku 2011 wyniosły 12 miliardów 519 milionów zł, a w roku bieżącym mają wynieść 12 miliardów 606 milionów zł. To jest 7 promili wzrostu. Dochodzi inflacja, czyli wychodzi tu mniej o

wysokość inflacji, jeśli chodzi o realne nakłady. Mówi się, że liczba studentów bardzo maleje, bo jest niż demograficzny. Chciałbym obalić ten przesąd. W tabeli nr 1 informacji dostarczonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest uwidocznione, że w roku 2012 liczba studentów wyniesie 99,8% liczby studentów w roku 2011, a zatem spadek jest o 0,2%, podczas gdy realne finansowanie spada o wysokość inflacji. Warto zwrócić uwagę, iż niezależnie od niżu mówi się, że w Polsce zbyt dużo osób studiuje, że jest to ponad 50%. Ale warto przypomnieć, że w innych krajach bywa to powyżej 50%. Belgia – 56%, Francja – ponad 50%, Hiszpania – ponad 50%. Na Białorusi jest to 44%. Warto też przytoczyć inne przykłady. Stany Zjednoczone – 81%, Kanada – 88%, Australia – 80%. Oczywiście ktoś powie, że w tych ostatnich trzech państwach inaczej to się liczy, że tam jest inny system. No to przytoczmy dane z krajów europejskich. Norwegia – 62%. W Finlandii, do której lubimy się często porównywać, studiuje 74% młodzieży. Jest też inny wskaźnik: procent osób z wyższym wykształceniem w wieku powyżej dwudziestu pięciu lat. Według danych sprzed paru lat w Polsce jest to około 8%, w Danii – około 20%, w Szwecji – 20%, w Norwegii – 20%, na Węgrzech – około 25%, w Wielkiej Brytanii – 50%, we Włoszech – też około 50%.

Z tego względu popieram poprawkę zwiększającą o 150 milionów zł wydatki na szkolnictwo wyższe – jest to dziesiąta poprawka mniejszości – z przeznaczeniem na podwyżki płac. Oczywiście nie chodzi tylko o podwyżki. Nie mam wątpliwości, że ta kwota zdecydowanie poprawi bilans finansowy i kondycję szkolnictwa wyższego.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister! Kolejnym niezwykle ważnym zadaniem państwa jest oświata. Ostatnio dużo problemów powstało wokół likwidacji licznych szkół. Okazało się przy okazji, że w tych decyzjach liczy się tylko opłacalność, liczą się tylko koszty. Nie słyszałem, aby decydenci brali pod uwagę kulturotwórczą rolę szkół, które najczęściej są jedynym takim miejscem w okolicy czy w miejscowości. A zajęcia pozalekcyjne? Nic o tym nie było mowy. Czy ktoś liczył skutki finansowe likwidacji szkół wywołane przez nowe wydatki związane z patologiami i innymi nowymi trudnościami? Czy ktoś to liczy? Dlatego popieram poprawkę mówiącą o przeznaczeniu kwoty 500 milionów zł na ochronę szkół przed likwidacją, szczególnie na wsi. To jest niezwykle ważne. Jest to dwunasta poprawka mniejszości.

Sprawy dzieci i młodzieży. Proszę państwa, w najtrudniejszych czasach, w czasach wojen, kryzysów, klęsk i innych trudności w pierwszym rządzie chroni się dzieci i młodzież. A dziś ciągle mamy tak wiele trudności. Dlatego warto poprzeć dziewiętnastą poprawkę mniejszości dotyczącą przeznaczenia 100 milionów zł na dożywianie, a także czternastą poprawkę mniejszości, mówiącą o przeznaczeniu 37,5 miliona zł na wspieranie rodzin i systemu pieczy zastępczej.

Proszę państwa, kolejna ważna sprawa. Mówił o niej rzecznik praw dziecka, kiedy stał na tej mównicy. Brak gabinetów lekarskich i stomatologicznych w szkołach doprowadza do katastrofalnego pogorszenia stanu zdrowia dzieci. To po prostu trzeba zmienić. Wydaje się tutaj... Pan senator przedmówca mówił o dużych kwotach, liczonych w setkach milionów złotych, chodziło bodajże o 600 czy 700 milionów zł. Tutaj potrzeba 150 milionów zł na wprowadzenie gabinetów lekarskich i stomatologicznych w szkołach. To

jest po prostu nasz obowiązek społeczny wobec dzieci. Dotyczy tego osiemnasta poprawka mniejszości.

Proszę państwa, kiedy mówię o młodzieży, o dzieciach, o wychowaniu, to myślę także o sporcie powszechnym. O sporcie powszechnym, który ma związek ze sportem wyczynowym. Jego skutki, cele, efekty przekładają się na dużo lepszą kondycję zdrowotną, wychowanie, a także przyszłość sportu wyczynowego. Dlatego bardzo proszę o wsparcie poprawki, zgodnie z którą 30 milionów zł przeznaczałoby się na wsparcie sportu powszechnego dzieci i młodzieży. To siódma poprawka mniejszości. Chodzi o to, ażeby zwiększono tu środki. Muszę powiedzieć, że kiedy zgłoszono tę poprawkę na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu i poprosiliśmy o opinię panią minister, to byliśmy trochę zagubieni. Bo z jednej strony senatorowie nie chcieli tego budżetu za bardzo zmieniać, a z drugiej strony byliśmy przekonani, że jest to poprawka, którą powinniśmy przyjąć. Dwóch senatorów było za, dwóch się wstrzymało od głosu i dwóch było przeciw. Wydaje się, że jest to poprawka warta uwagi.

Proszę państwa, teraz sprawy Polonii. Jest to sprawa bardzo ważna. Dużo tu już powiedziano, a ja mam ograniczony czas, więc nie chcę powtarzać tych argumentów.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Jeszcze minuta, Panie Senatorze.)

Jeżeli Senat ma być naprawdę opiekunem Polonii, to musi mieć pewne minimum instrumentów, a przecież my cały czas odczuwamy raczej ich brak, raczej jest tu pewien deficyt. Pozbawienie nas tych środków finansowych powoduje, że to opiekuństwo jest dekoracyjne, bo wtedy nie mamy środków do realizacji tych celów. Poprawka trzecia komisji jest kompromisem, ale czy dobrym? Ja nie wiem, czy dobrym, zwłaszcza że w uzasadnieniu mówi się, że to będzie tymczasowo, tylko w tym roku. Jeżeli więc głosujemy za trzecią poprawką komisji, to znaczy, że już zakładamy, iż w 2013 r. będzie to zero środków.

Dlatego opowiadam się za czwartą poprawką mniejszości, która przywraca... Tu nie ma nic nowego. Przy okazji budżetu często mówimy, że trzeba pokazać, skąd zabrać te środki. My tu je przywracamy. Co więcej, proszę państwa, sprawa jest trochę konstytucyjna, bo w zasadzie chodzi o to, kto ma ustalać, jaki będzie budżet Senatu. Nagle się okazuje, że nam w tym budżecie... Przez tyle lat się nie zdarzało, żeby coś zmieniano w budżecie Senatu poza Senatem. Dyskusja, rozmowa, argumenty – tak. Ale nie decyzje.

Proszę państwa, ostatnia grupa spraw to są oczywiście poprawki lokalne. One zawsze budzą dużo emocji...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Czas mija.)

Już, jeszcze minuta. Nie będę drugi raz zabierał głosu.

Są sprawy zaniedbane. Kiedy my, pełniący mandat senatora, spotykamy się z wyborcami, samorządowcami, widzimy ogromne potrzeby. To przede wszystkim drogi, mosty, ale także, szczególnie w Małopolsce, ochrona przeciwpowodziowa. Dlatego popieram

przeznaczenie kwoty 80 milionów zł na gospodarkę wodną – to jest piąta poprawka mniejszości – i składam poprawki regionalne w imieniu grupy senatorów z Małopolski, dotyczące głównie dróg, mostów, a także kolejnych kwot na ochronę przeciwpowodziową w Małopolsce. Bardzo dziękuję za uwagę.